



XIV Zjazd za nami

Zjazd Delegatów to dla naszego Towarzystwa zawsze duże wydarzenie, nie tylko ze względu na wybór nowych władz i strategii działania. Raz na trzy lata możemy doświadczyć prawdziwego poczucia wspólnoty i – tak cennej w dzisiejszych czasach – stabilizacji w postaci niezakłóconej kontynuacji społecznych działań.

Zamknęliśmy bardzo trudny okres pandemii, w którym udało się nam utrzymać dużą aktywność działań programowych i potencjał do odbudowania źródeł naszych przychodów. Opóźnienie w starcie programów unijnych spowodowało widoczny zastój w realizacji projektów edukacyjnych, ale nie straciliśmy czasu, stworzyliśmy system certyfikacji w obszarze cyberbezpieczeństwa, zawiązaliśmy sojusze z uczelniami kształcącymi w tym obszarze. Jesteśmy więc gotowi na wsparcie rynku, gdy w 2024 r. wejdzie Dyrektywa NIS2. Wiele dyskutowaliśmy o tym, jaka powinna być dalsza droga naszego Towarzystwa (szerzej o tym procesie pisze Marian Bubak, wiceprezes PTI ds. naukowych). Jeszcze tydzień przed Zjazdem trwały debaty na spotkaniu programowym. Tę drogę wyznacza przyjęta na Zjeździe Uchwała Programowa.

Zjazd nadał członkostwo honorowe koledze profesorowi Krzysztofowi Diksowi, osobie wielce zasłużonej w kształceniu informatyków i organizacji Olimpiady Informatycznej oraz koleżance Beacie Chodackiej, której zasługi w procesie kształcenia na poziomie szkoły średniej, tworzenia systemu certyfikacji ECDL i działania w obszarze szeroko rozumianej informatyki szkolnej są nie do przecenienia. To było ważne postanowienie Zjazdu.

Zjazd wybrał też nowe władze, powierzając mi ponownie funkcję prezesa, co stanowi dla mnie zobowiązanie do dalszej pracy i wyprowadzenia Towarzystwa z problemów ostatnich trudnych lat oraz kontynuacji rozpoczętych inicjatyw zarówno ZG, jak i wsparcia aktywności oddziałów. Nowy skład ZG to w części nowi członkowie, wielu kolegów ze znacznym stażem w zarządzie postanowiło ustąpić miejsca młodszym koleżankom i kolegom.

” W składzie ZG swoich reprezentantów ma większość oddziałów. Biorąc pod uwagę, że w dużej części oddziałów wybrano też nowych prezesów, kolejna kadencja zapowiada się ciekawie.

Pozostałe władze, czyli GKR i GSK to też mieszanka starych i nowych członków. A więc normalna i zdrowa praktyka wymiany części składów władz naczelnych, która powinna służyć kontynuacji tego, co dobre i refleksji nad tym, co zmienić.

Wiele czasu poświęciliśmy na rozważenie propozycji zmian w statucie. Najbardziej dyskusyjne propozycje przedłużenia kadencji władz PTI do 4 lat oraz zmiany w statucie, ułatwiającej powołanie Oddziału Ogólnopolskiego, nie znalazły uznania większości i nie zostały uchwalone. Musimy więc szukać nowych pól aktywności w dotychczasowych regulacjach formalnych. Najwięcej emocji wywołała na Zjeździe dyskusja o zawodzie informatyka, co już znalazło odzwierciedlenie w tym numerze „Domeny” w postaci artykułu Włodzimierza Marcińskiego i moim własnym felietonie. Żałuję tylko, że inne równie ważne sprawy nie zachęciły Delegatów do intensywniej dyskusji. Ale takie prawo Zjazdu, tu sprawy wyborcze są na pierwszym planie.

Przed nami kolejne ważne trzy lata.

Wiesław Paluszyński, prezes PTI